

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 27 października 2021 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lipca 2019 roku obwiniona B. S. (1) kierowała pojazdem marki B. o nr rej. (...). Jechała wówczas sama. Zbliżała się do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych znajdującego się w D. na ulicy (...).

(d: wyj. obw. B. S. k. 363-364)

W tym samym czasie do niniejszego przejścia dla pieszych zbliżała się także pokrzywdzona I. Z., która zamierzała przejść na drugą stronę ulicy. Miała bowiem zamiar udać do kościoła (...) który znajduje się po drugiej strony ulicy. I. Z. popatrzyła w lewo i widziała pojazd kierowany przez obwinioną. Kierująca tym pojazdem B. S. (1) jechała wolno i zaczęła zwalniać zbliżając się do niniejszego przejścia dla pieszych. Pokrzywdzona była przekonana, iż pojazd kierowany przez obwinioną zatrzymuje się. W związku z tym weszła na przejście dla pieszych i kierowała się na drugą stronę ulicy. Widziała, że pojazd kierowany przez obwinioną, pomimo, iż w dalszym ciągu jedzie wolno to kieruje się wprost na nią. Uderzenie zderzakiem samochodu kierowanego przez obwinioną w nogi I. Z. skutkowało tym, iż pokrzywdzona uderzyła lewą częścią ciała o pokrywę silnika tego pojazdu. Pokrzywdzona w wyniku tego uderzenia w dalszej części zdarzenia została odrzucona przed przód niniejszego pojazdu i następnie z kolei uderzyła prawą stroną ciała o podłoże. Ponieważ obwiniona w trakcie zbliżania się do przedmiotowego przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej I. Z. znajdującej się na tym przejściu spowodowała, iż doszło do niniejszego potrącenia pokrzywdzonej. Przy prawidłowym bowiem zareagowaniu na pokrzywdzoną, istniała możliwość zatrzymania pojazdu kierowanego przez obwinioną w odległości około 1 metra przed jej torem ruchu. Następnie obwiniona zatrzymała się, wysiadła z pojazdu i udała się do I. Z..

(d: zezn. św. I. Z.. k. 10, 26-27, 170, 373-374, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadku drogowego I. R. k. 219-242, protokół eksperymentu procesowego wraz z załącznikami, w tym z zdjęciami k. 143-165, płyty DVD-R k. 197, 213, opinie biegłego W. I. k. 208, 387-388)

B. S. (1) następnie odwiozła pokrzywdzoną do domu. Tam I. Z. zrelacjonowała przede wszystkim synowi P. Z. i mężowi K. Z. okoliczności niniejszego zdarzenia drogowego.

(d: zezn. św. P. Z. k.100, 383, zezn. św. K. Z. k. 384)

W wyniku zdarzenia I. Z. odniosła obrażenia ciała w postaci urazu wielomiejscowego pod postacią otarcia naskórka okolicy wyrostka łokciowego lewego, otarcia naskórka w 1/3 obwodowej części podudzia prawego z bolesnością palpacyjną i bolesność palpacyjną okolicy potylicznej głowy. Powyższe obrażenia ciała spowodowały naruszenie czynności narządu ciała u I. Z. na okres poniżej dni siedmiu.

(d: dokumentacja medyczna k. 8, opinie biegłego W. I. k. 208, 387-388)

Obwiniona B. S. (1) ma 58 lat. Z tytułu zatrudnienia otrzymuje 2300 złotych miesięcznie. Uprzednio nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Nie była karana za wykroczenia drogowe.

(d: dane osobopoznawcze k. 272, 363, informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszający przepisy ruchu drogowego k. 269)

B. S. (1) słuchana w trakcie czynności wyjaśniających nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Słuchana na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż w dniu zdarzenia poruszała się ulicą (...) w D.. Ponieważ ruch był duży, posuwała się do przodu wolno, dojeżdżając do poprzedzającego ją samochodu. Podała, iż rondo koło kościoła (...) przejechała i zatrzymała się przed przejściem dla pieszych. W tym czasie na tym przejściu dla pieszych znajdował się jeden mężczyzna, który znajdował się za wysepką rozdzielającą pasy ruchu. Stała wówczas w odległości około 1 metra od niniejszego przejścia. Popatrzyła następnie do przodu i zauważyła kobietę, która była na wysokości prawego koła. Kobieta ta znajdowała się na przedłużeniu jej pojazdu. Wyjaśniła, iż pojazd jej własności nie był wówczas w ruchu. Podała, iż nagle kobieta ta zniknęła i się przewróciła. Wyjaśniła także, iż pokrzywdzona musiała wejść na przedmiotowe przejście dla pieszych tuż przed jej samochodem. Podała, iż po wyjściu z samochodu podeszła do pokrzywdzonej i zapytała czy coś jej się stało, czy trzeba ją odwieźć na pogotowie. Ponieważ pokrzywdzona chciała, aby ją odwieźć do domu to B. S. (1) odwiozła ją do miejsca zamieszkania.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionej B. S. (1) za niewiarygodne w zakresie w jakim kwestionuje ona popełnienie przez siebie zarzucanego jej wykroczenia. Przeczy temu materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie, a w szczególności wiarygodne w tym zakresie depozycje I. Z., pisemna opinia z zakresu rekonstrukcji wypadku drogowego I. R., opinie biegłego W. I. (pisemna i ustna), a także zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Niewiarygodne są zatem wyjaśnienia obwinionej, która starała się wykazać, iż gdy jej samochód nie był już w ruchu to pokrzywdzona przewróciła się przed maską jej pojazdu, i mogło to nastąpić, m.in. w wyniku poślizgnięcia się na leżącym tam piachu. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż tak złożone wyjaśnienia przez obwinioną to linia obrony. Należy wskazać, iż B. S. (1) w trakcie zbliżania się do niniejszego prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych powinna zachować szczególną ostrożność, a także ustąpić pierwszeństwa znajdującym się na tym przejściu osobom. W tym obwiniona powinna przede wszystkim tak obserwować obszar drogi przed sobą, mając na uwadze fakt, iż zbliżała się do oznakowanego przejścia dla pieszych, aby w żaden sposób nie potrącić znajdującej się na tym przejściu pokrzywdzonej I. Z.. Co warte podkreślenia depozycje pokrzywdzonej co do okoliczności, iż wówczas nie mogła samoczynnie przewrócić się przed pojazdem kierowanym przez obwinioną, znajdują oparcie w opinii biegłego I. R., a także znajdują potwierdzenie w opiniach biegłego W. I., o czym będzie poniżej. Skoro biegły I. R. wykazał, iż przy prawidłowym zareagowaniu obwinionej na widok pokrzywdzonej, istniała możliwość zatrzymania pojazdu marki B. przed torem ruchu I. Z.. Biegły I. R. wykazał również, iż przebieg zdarzenia wskazywany przez pokrzywdzoną zasługuje tym bardziej na uwzględnienie, gdyż mechanizm wywracania pieszej w pełni koreluje z mechanizmem wskazanym na podstawie obrażeń ciała przez biegłego W. I.. Z opinii biegłego I. R. wynika bowiem, iż mechanizm uderzenia pojazdem kierowanym przez obwinioną w pieszą I. Z., musiał być kilkuetapowy, co znajduje także oparcie w opiniach biegłego W. I.. Jak wykazał bowiem biegły I. R., najpierw pokrzywdzona musiała zostać uderzona w nogi zderzakiem samochodu kierowanego przez obwinioną. Następnie I. Z. przemieściła się na pokrywę silnika z uderzeniem lewą stroną jej ciała w pokrywę silnika i w dalszej zaś fazie zdarzenia pokrzywdzona została odrzucona przed przód pojazdu kierowanego przez obwinioną z uderzeniem o podłoże prawą stroną ciała. Wszak z opinii biegłego I. R. w sposób jednoznaczny wynika bowiem, iż wersja zdarzenia deklarowana przez I. Z. nie tylko jest prawdopodobna, ale także znajduje potwierdzenie w opinii biegłego W. I.. Z opinii w/w biegłego wynika bowiem, iż pokrzywdzona w wyniku uderzenia i upadku na pokrywę silnika lewą częścią ciała doznała obrażeń w postaci otarcia naskórka okolicy wyrostka łokciowego lewego, zaś następnie w wyniku upadku z samochodu na jezdnię prawą częścią ciała i przeciągnięcia przez pojazd doznała obrażeń w postaci otarcia naskórka w 1/3 obwodowej części podudzia prawego z bolesnością palpacyjną i bolesność palpacyjną okolicy potylicznej głowy. Biegły W. I. podał również, iż mając na uwadze rodzaj i charakter stwierdzonych obrażeń u pokrzywdzonej w wyniku tego zdarzenia, gdyby rzeczywiście doszło do samoczynnego upadku pokrzywdzonej na jezdnię, to I. Z. doznałaby obrażeń tylko po jednej stronie ciała. Przy upadku samoistnym mogły by powstać bowiem obrażenia łokcia i uraz potylicy, zaś jak podał biegły na rozprawie, na pewno nie powstałyby stwierdzone u pokrzywdzonej otarcia naskórka podudzia po lewej stronie. Jak również podał, gdyby pokrzywdzona przy samoczynnym upadku przewróciła się tylko na prawą stronę ciała, to powstałyby obrażenia ciała tylko po prawej stronie i wówczas pokrzywdzona nie posiadałaby obrażeń ciała po lewej stronie. W takich okolicznościach brak jest jakichkolwiek okoliczności do kwestionowania treści depozycji I. Z. odnośnie przebiegu tego zdarzenia drogowego. A więc tego, iż to na skutek nieprawidłowego zachowania obwinionej, doszło do przedmiotowego zdarzenia drogowego. Niewątpliwie biegły I. R. wykazał także, iż wersja zdarzenia deklarowana

przez obwinioną hipotetycznie mogła mieć miejsca. Jednak jak wynika z tej opinii, w takich okolicznościach, tj. przy mechanizmie wywracania pokrzywdzonej bez kontaktu z pojazdem, oczekiwane byłyby obrażenia pieszej tylko z jednej strony jej ciała. Co niewątpliwie w żaden sposób nie koreluje z opiniami biegłego W. I., o czym mowa była już powyżej. Dlatego wyjaśnienia obwinionej sprowadzające się przede wszystkim do wykazania, iż pokrzywdzona jest winna spowodowania niniejszego zdarzenia drogowego na uwzględnienie nie zasługują i stanowią one jedynie przyjętą linię obrony B. S. (1).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania I. Z., albowiem w sposób spójny i jasny opisała przebieg zdarzenia z dnia 9 lipca 2019 roku. Brak jest okoliczności do podważania treści jej zeznań. Skoro zeznania pokrzywdzonej co do okoliczności, iż to obwiniona spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do przedmiotowego przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła jej pierwszeństwa, korespondują przede wszystkim z opinią biegłego I. R., a także znajdują oparcie w opiniach biegłego W. I., o czym mowa była już powyżej. Z tego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, iż pokrzywdzona została uderzona pojazdem kierowanym przez obwinioną, gdy przechodziła przez niniejsze przejście dla pieszych i mechanizm tego uderzenia musiał być kilkusetapowy, o czym mowa była powyżej.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. Z. i K. Z.. Niewątpliwie świadkowie przyznali, iż nie byli naocznymi świadkami niniejszego zdarzenia, co znacznie podnosi walor wiarygodności ich zeznań. Natomiast w swoich depozycjach potwierdzili okoliczności mające miejsce po zdarzeniu. W tym przyznali, iż pokrzywdzona bezpośrednio po zdarzeniu, gdy znajdowała się w domu, wskazała na okoliczności tego wypadku. Nie ma żadnych okoliczności do podważanych treści tych zeznań. Skoro nie byli świadkami naocznymi niniejszego zdarzenia, a okoliczności tego zdarzenia znają z relacji I. Z.. Przy czym wersja zdarzenia wskazywana przez pokrzywdzoną znajduje oparcie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym.

Zeznania P. S. nie mają znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie. Skoro jak sam przyznał nie był świadkiem naocznym wypadku, a wiedzę o zdarzeniu posiadał od samej obwinionej, która niewątpliwie starała się wykazać, iż winną niniejszego zdarzenia jest pokrzywdzona. Trudno zatem uznać, aby depozycje świadka mogły posłużyć do ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż przebieg zdarzenia zna z relacji swojej żony, która niewątpliwie starała się wykazać, iż nie mogła popełnić zarzucanego jej wykroczenia, co niewątpliwie stanowi przyjętą przez B. S. (1) linię obrony.

Trudno również uznać, aby depozycje M. S. mogły posłużyć do ustaleń faktycznych w sprawie. Skoro nie był świadkiem naocznym zdarzenia, a w swoich zeznaniach przede wszystkim wskazał na okoliczności mające miejsce w trakcie przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Przy czym sama okoliczność, iż jak podał mąż pokrzywdzonej na miejscu eksperymentu procesowego miał jej wskazywać gdzie w rzeczywistości w chwili zdarzenia upadła, nie mają zasadniczego znaczenia w sprawie. Zarazem wskazują, iż pokrzywdzona wspólnie z mężem nie mieli niejako wcześniej ustalonej wspólnej wersji zdarzenia. Z tym, iż z materiału dowodowego wynika, że mąż pokrzywdzonej nie był świadkiem naocznym zdarzenia, a więc trudno uznać, aby jego wiedza odnośnie przedmiotowego zdarzenia miała istotne znaczenie w prowadzonym postępowaniu.

Nie ulega wątpliwości, iż do zeznań sąsiada pokrzywdzonej D. Z. należy podejść z ostrożności procesowej. Skoro zeznania świadka w najistotniejszej części są nieprzekonywujące i w ocenie Sądu są niewiarygodne. Trudno uznać, aby świadek jednocześnie pisał na telefonie i mógł dokładnie widzieć przebieg niniejszego zdarzenia, co niewątpliwie wynika z treści jego zeznań. Dlatego depozycje świadka w najistotniejszej części nie mogły posłużyć do ustaleń faktycznych.

Sąd uznał za wiarygodną opinię pisemną biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych I. R., który po analizie materiału dowodowego sprawy sprecyzował jasne i rzeczowe wnioski, z których wynika, że do zdarzenia mogło dojść w okolicznościach wskazywanych zarówno przez I. Z. jak i również przez B. S. (1). Przy czym należy podkreślić, iż opinia biegłego I. R. co do okoliczności, iż zdarzenie musiało mieć taki przebieg jaki wynika z zeznań I. Z. koreluje z opiniami biegłego W. I.. Biegły wykazał, iż wskazany przez niego mechanizm wywracania pokrzywdzonej jest zbieżny

z mechanizmem wskazanym na podstawie obrażeń ciała przez biegłego W. I.. Biegły I. R. wykazał także, że przy prawidłowym zareagowaniu przez obwinioną na pokrzywdzoną, istniała możliwość zatrzymania pojazdu marki B. przed torem ruchu I. Z.. Skoro jak wynika z tej opinii, w chwili wkraczania pokrzywdzonej na niniejsze przejście, obwiniona znajdowała się w odległości około 6 metrów od jej toru ruchu. W takich okolicznościach jak wykazał biegły, zaś obwiniona potrzebowała 5 metrów na zatrzymanie przedmiotowego pojazdu. W związku z powyższym przy prawidłowym bowiem zareagowaniu na pokrzywdzoną, istniała możliwość zatrzymania pojazdu kierowanego przez obwinioną w odległości około 1 metra przed jej torem ruchu. W ocenie Sądu, opinia biegłego I. R. jest jasna, rzetelna i w sposób wyczerpujący odpowiada na wszystkie postawione biegłemu pytania.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne opinie biegłego W. I. (pisemna i ustna). Biegły wykazał przede wszystkim, iż pokrzywdzona nie mogła się samoczynnie przewrócić, gdyż stwierdzone u niej obrażenia ciała (po obu stronach ciała) wskazują, że I. Z. musiała zostać najpierw uderzona w lewą część ciała i następnie musiała upaść prawą część ciała na jezdnię. Opinie te są jasne, rzetelne i brak jest jakichkolwiek okoliczności do kwestionowania treści tych opinii.

Dokumenty, protokoły, w tym protokół eksperymentu procesowego znajdujące się w aktach sprawy nie budzą żadnej wątpliwości ani co do formy, ani co do treści. Nikt nie kwestionował również zalegających w aktach sprawy nagrań na płytach DVD-R. Brak jest również podstaw do kwestionowania autentyczności zdjęć.

Sąd zważył, co następuje.

Obwiniona B. S. (1) zrealizowała swoim zachowaniem znamiona wykroczenia z art. 86§1 kw.

Wykroczenia z art. 86 § 1 kw dopuszcza się ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uczestnik ruchu drogowego powinien zachować należyłą ostrożność. W art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym nałożony został obowiązek zachowania ostrożności lub szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania lub zaniechania, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż B. S. (1) w dniu 09 lipca 2019 roku w D. na ul. (...) kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do oznakowanego prawidłowo przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej I. Z. znajdującej się na przejściu, doprowadzając w ten sposób do zdarzenia, a także obrażeń ciała u pieszej, które naruszyły u w/w prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu. Na tak ustalony stan faktyczny wskazuje zebrany i omówiony w sprawie materiał dowodowy. W tym przede wszystkim depozycje pokrzywdzonej I. Z., opinia biegłego I. R., opinie biegłego W. I., a także zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie ulega wątpliwości, iż mając na uwadze zebrany materiał dowodowy I. Z. w chwili zdarzenia, przechodziła przez prawidłowo oznaczone przejście dla pieszych. Zatem B. S. (1) w chwili zbliżania się do niniejszego przejścia dla pieszych powinna zachować szczególną ostrożność, tj. obserwować wystarczająco uważnie drogę przed sobą. Jednakże na skutek tego zaniechania potrafiła znajdującą się na niniejszym przejściu pokrzywdzoną I. Z.. Skoro jak wynika z opinii biegłego I. R., przy prawidłowym bowiem zareagowaniu na pokrzywdzoną, istniała możliwość zatrzymania pojazdu kierowanego przez obwinioną w odległości około 1 metra przed jej torem ruchu. Pokrzywdzona doznała na skutek tego zdarzenia obrażeń ciała na okres poniżej dni siedmiu. Powyższe zachowanie obwinionej w chwili zdarzenia było niezgodne z art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Przepis ten bowiem wskazuje, iż każda osoba kierująca pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązana zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu albo na nie wchodzącego i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na tym przejściu albo wchodzącemu na to przejście. Zgromadzony i omówiony powyżej materiał dowodowy nie budzi wątpliwości, iż

obwiniona nie zastosowała się do norm wynikających z tego przepisu. Skutkiem czego doszło do niniejszego zdarzenia drogowego, w wyniku którego obrażeń ciała doznała I. Z..

Wina obwinionej B. S. (1) nie budzi żadnych wątpliwości. Jest ona osobą dorosłą, poczytalną. Nie zachodziły żadne okoliczności ograniczające jej zdolność do rozeznania znaczenia swojego działania i pokierowania swoim zachowaniem.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionej uznać należy za wysoki. Skutki potrącenia przez obwinioną pokrzywdzonej niewątpliwie nie były jakiegś znaczne, jednakże z uwagi na ból fizyczny, jak i dyskomfort psychiczny musiały być zapewne dolegliwe.

Wymierzona obwinionej kara 200 złotych grzywny jest sprawiedliwa i adekwatna do stopnia zawinienia obwinionej i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Orzeczona kara przyczyni się do kształtowania świadomości prawnej obwinionej. Powinna zdać sobie sprawę z naganności swego czynu i konieczności postępowania zgodnie z porządkiem prawnym. Orzeczona kara unaocznia obwinionej, że popełnianie wykroczeń jest nieopłacalne oraz, że wiąże się z represją karną. Wymierzona obwinionej kara spełni także swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Na wymiar kary wpływ miało także zachowanie obwinionej po spowodowaniu zdarzenia. Jakkolwiek było ono wymagane przez przepisy prawo o ruchu drogowym nakazujące pozostanie nie miejscu zdarzenia, to jednak zasługuje ono na uznanie, gdyż w dalszym ciągu sprawcy zdarzeń drogowych bardzo często pozostawiają pokrzywdzonych bez udzielenia pomocy. Obwiniona zachowała się prawidłowo, proponując wezwanie służb medycznych, odwiezienie do domu, przekazanie danych kontaktowych. Takie zachowanie zasługuje na społeczną akceptację.

Ponieważ sytuacja materialna obwinionej B. S. (1) jest stabilna (z tytułu zatrudnienia uzyskuje dochód w kwocie 2300 złotych miesięcznie), Sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1342,99 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.